



# NA STRAŻY POKOJU



Organ Komitetu Fabrycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Rady Zakładowej, Dyrekcja i Zarząd Z.M.P. Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera - Radom.

Rok I

Radom, sobota 12 grudnia 1953 r.

Nr 40

## Czyn przedzjazdowy

Naczelnym zagadnieniem, wokół którego skupia się obecnie uwaga całej załogi, to podejmowanie zobowiązań przedzjazdowych.

Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze, odbyła się specjalna narada aktywu, na której omawiano trudności zakładu i sposoby ich likwidacji drogą zobowiązań produkcyjnych. Niestety, jednak nie wszystkie komisje wydziałowe podeszły do tego należycie. Przede wszystkim nie rozwinięto na szeregu wydziałach odpowiedniej pracy masowo-politycznej. Brak mobilizujących haseł, brak uwidocznienia stanowisk, na których podjęto zobowiązania. Wprawdzie na niektórych stanowiskach pracy widnieją czerwone proporzeczki z napisem „Czyn przedzjazdowy” lecz jest ich jeszcze bardzo mało. Nie ma ich nawet na tych maszynach, gdzie pracują robotnicy, którzy podjęli zobowiązania. Wystawia to złe świadectwo aktywowi tych wydziałów, bo pokazanie wszystkich stanowisk, na których zostały podjęte zobowiązania zmobilizowałoby inne.

Także sama treść zobowiązań nie zawsze jest słuszna i realna. Np. w meldunku nadesłanym przez jeden z wydziałów czytamy: **podnieść wydajność pracy. Komisja wydziałowa zastanawiała się, kto ma podnieść tą wydajność, o ile proc. czy sztuk, jaka jest wartość tego zobowiązania itp. ale z tego meldunku nie się nie dowiedziała.** Inne znów wydziały podjęły zobowiązania takie, które nie rozwiązują wcale najbardziej palących je problemów, mający wpływ na sprawne funkcjonowanie całego zakładu.

Wydział TG-7 tłumaczył się tym, że nie mógł podjąć zobowiązania skrócenia terminu wykonania oprzyrządowania, bo uzależniony jest od planów technologicznych na wykonywane roboty. Wydaje się jednak, że jeżeli przedmiot zobowiązania dotyczy kilku wydziałów, należy uzgodnić między sobą terminy i podjąć zobowiązania, które pomoże w rozwiązaniu bardziej istotnych trudności zakładu.

Nie wszędzie jednak jest źle. Są takie wydziały, które do zobowiązań podeszły z całym zrozumieniem i poprzez grupy związkowe, partyjne potrafiły zmobilizować załogę. Np. wy-

dział TG-8 zobowiązał się zabezpieczyć wszystkie wydziały w narzędzia tak, aby nie zanotowano ani jednego przestoju z powodu braku narzędzi. Powołany został w tym celu specjalny dyspozytor wydziałowy, który utrzymuje ścisły kontakt z wydziałami i w ten sposób jest zawsze zorientowany, które pozycje narzędzi czy uchwyty grożą awarią. Oprócz tego stworzono lotne brygady pracujące na 3 zmiany, które zobowiązały się usuwać każdą awarię odręcznie. Oprócz tego cała załoga wydziału TG-8 zobowiązała się wykonać plan roczny na dzień 26 grudnia br.

O realności i korzyściach tych zobowiązań niech świadczy fakt, że jakkolwiek podjęte zostały zaledwie kilka dni temu, już na wydziałach produkcyjnych zmaleły do minimum przestoje i awarie z powodu braku narzędzi czy uchwyty.

Także na wydziale TM-1, akcja zobowiązań przedzjazdowych przebiega należycie. Po zebraniu wydziałowego aktywu, na którym ustalono najważniejsze zagadnienia, technicy i in-

żynierowie przeszli do robotników, aby im pomóc w podejmowaniu zobowiązań. W rezultacie tego załoga podjęła szereg wartościowych zobowiązań. Zobowiązano się wykonać 15 remontów kapitalnych ponad plan, wyremontować maszyny dla OZR-u, wykonać część szlifierek w pierwszym kwartale 1954 r., które były planowane na III kwartał, pracować metodą Saja, złożyć wniosek racjonalizatorski itp.

Na przykładzie tych dwóch wydziałów widać, że gdzie kierownictwo, aktyw techniczny i społeczno-polityczny żyje zagadnieniem zobowiązań przedzjazdowych, tam zobowiązania są podejmowane masowo, są one konkretne, przynoszą korzyści zakładowi i państwu.

Pozostałe wydziały powinny brać z nich przykład np. z Wydz. TG-8, aby II Zjazd PZPR załoga przywitała konkretnymi osiągnięciami produkcyjnymi, wzrostem wydajności, która z kolei pozwoli na podniesienie naszej stopy życiowej, o co się obecnie wszyscy bijemy.

(p)

## Zaopatrzeniowcy podejmują zobowiązania

Z okazji II Zjazdu PZPR cała załoga działu zaopatrzenia podjęła wiele cennych zobowiązań. Do najważniejszych należą: sporządzenie planu zaopatrzenia na 1954 r. na 10 dni przed terminem, zabezpieczenie materiałów przed zimą we własnym zakresie, wykonanie prac związanych ze spisem inwentarza w terminie i bez godzin nadliczbowych. Ponadto zobowiązano się zabezpieczyć dostawę materiałów na produkcję przedmiotów codziennego użytku, która to produkcja jest ostatnio wprowadzona.

Zobowiązania działu zaopatrzenia mają wielkie znaczenie. Jest to dział, który zapewnia materiałną bazę dla naszej produkcji. Od jego pracy zależy wykonanie planów wydziałów produkcyjnych. Dlatego realizacja zobowiązań tego działu przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia wykonawstwa naszych planów.

## Szybciej wprowadzać usprawnienia

Wszyscy dokładnie zdajemy sobie sprawę jak wiele w rozwoju naszego przemysłu zawdzięczamy postępowi technicznemu i racjonalizacji. W naszym zakładzie również postępuje naprzód rozwój techniczny oraz racjonalizacja. Dowodem tego było 1.111 wniosków racjonalizatorskich złożonych w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-technicznej. Ale czy właściwie i szybko są one realizowane i wprowadzane w życie? zilustruje to poniżej przytoczony przykład.

Otóż swego czasu ob. Wojciechowski z wydziału TG-B złożył wniosek na usprawnienie sprawdzianu. Wniosek ten został przyjęty i zatwierdzony przez komisję usprawnień i racjonalizacji. Wnioskodawca pobrał przyznane mu wynagrodzenie.

Jak wynika z powyższego, wszystko zdawać się mogło szło dobrze, a sprawdziany te od tej chwili powinny być wykonywane według nowej technologii szybciej i taniej.

Jednakże w dniu 26 listopada br. wydział TG-P otrzymał zamówienie na wykonanie omawianych sprawdzianów. Zamówienie to było awaryjne i jako takie powinno być szybko wykonane. Lecz po obejrzeniu rysunków okazało się, że są to rysunki stare o niezmienionej konstrukcji, według których wykonanie natury jest bardzo utrudnione. Na pytanie dlaczego nie zamówiono sprawdzianów według nowych rysunków? — odpowiedziano, że nie było czasu na wyświetlenie tych wszystkich rysunków, które są nadsyłane z działu racjonalizacji i usprawnień. A jest ich cała masa.

Widać z tego, że wnioski racjonalizatorskie mające na celu m. i. stosowanie nowej technologii i postępu technicznego nie są dostatecznie szybko stosowane w praktyce zakładu. Wobec tego szereg robót, które mogłyby być wykonane szybciej i taniej wykonuje się dawnym sposobem. W ten sposób podraża się koszt gotowego produktu.

Nasuwa się pytanie — jak zorganizować pracę przy wykonywaniu klisz i wyświetlań odbitek, aby na rysunki nie czekać miesiącami?

Przecież można wprowadzić zmianowość lub zamówić jeszcze jedną wyświetlarkę. Natomiast wykonanie klisz można oddać inżynierom i technikom jako roboty zlecane. Tym samym odciążałoby to nieco pracowników, którzy nie mogą podjąć nadmiaru pracy odnośnie wyświetlania rysunków.

Wszystkie prawie wydziały produkcyjne pracują na 2 lub 3 zmiany, jeżeli zachodzi tego potrzeba. Można by to wprowadzić i w pracy wyświetlarek, skoro przez 8 godzin nie mogą podjąć nagromadzonej pracy.

Spostrzeżenia swoje przekazujemy jedynie w trosce o dobro ogólne, jakim jest rytmiczne wykorzystanie planów miesięcznych, a także obniżenie kosztów produkcji. A to powinno być zadaniem każdego aktywisty i każdego pracownika naszych zakładów.

W. Michalski i L. Pacałowski

Otwieramy dyskusję

# Jak będę realizował wytyczne IX Plenum?

IX Plenum KC PZPR podjęło uchwałę o zwołaniu II Zjazdu Partii. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu naszej Partii i całego narodu. Każdy Zjazd przy nosi coś nowego, podsumowuje osiągnięcia i wytycza generalną linię budowy nowego ustroju.

Na I Zjeździe PZPR nakreślone zostały wytyczne budowy pod staw socjalizmu w naszym kraju. Ten Zjazd przynosi nam konkretne wytyczne, w jaki sposób mamy podnieść stopę życiową mas pracujących. Niejeden może zapytać, dlaczego to zagadnienie zostało postawione dopiero teraz, u progu 5 roku naszej 6-latk?

Trzeba powiedzieć jasno i otwarcie, że wcześniej tego zagadnienia postawić nie można było z przyczyn zrozumianych. Bo chcąc podnieść stopę życiową ludności, trzeba mieć rozwinięty dostatecznie przemysł. W pierwszych latach właśnie — budowaliśmy ten przemysł, zwracaliśmy uwagę szczególnie na przemysł ciężki, a zwłaszcza na jego serce — przemysł maszynowy.

Obecnie został on zbudowany. Ogłoszone tezy wymieniają cały szereg nowych, wielkich obiektów i starych zrekonstruowanych. Jest to olbrzymi wysiłek, jakiego dokonała klasa robotnicza, nasz naród zjednoczony we Froncie Narodowym pod kierownictwem PZPR. Dzięki temu możemy już dziś postawić zagadnienie budownictwa przemysłu lekkiego, nie rezygnując oczywiście z przemysłu ciężkiego.

Co trzeba zrobić, aby wytyczne naszej partii zostały zrealizowane? Przede wszystkim należy dokonać wielkiej mobilizacji całej załogi dla zwycięskiego wykonania 4-go roku planu 6-letniego. Trzeba, aby wszystkie nasze wydziały poszły za przykładem wydziału TP-7, który na

dzień 30 listopada wykonał w jednym asortymencie 4-ty rok Planu Sześcioletniego.

To osiągnięcie cieszy nas wszystkich i zapala do dalszej twórczej pracy.

Trzeba, ażeby wszystkie wydziały poszły za tym przykładem, usuwały wąskie gardła na niektórych częściach, by w ten sposób zrealizować 4-ty rok planu.

Oprócz wykonania planu ilościowego i asortymentowego należy bić się o jakość naszej produkcji, walczyć z brakoróbstwem, obniżyć koszty własne, bić się o oszczędność materiałów podstawowych i pomocniczych. Należy także wykorzystać w pełni moc produkcyjną, opanować nową technologię, nową produkcję artykułów pierwszej potrzeby upowszechnić nowe metody pracy radzieckich i naszych stachanowców.

Nie powinno być w naszym zakładzie ani jednego pracownika, któremu byłyby obce te zagadnienia. Nie powinno być także ani jednego pracownika, któryby nie podjął zobowiązań w celu uczczenia II Zjazdu.

Trzeba także zabezpieczyć bazę materiałową dla realizacji

tych zobowiązań. Słowem należy zmobilizować wszystkich pracujących w naszym zakładzie, uruchomić wszystkie rezerwy dla wykonania tych wielkich zadań.

W parze z tym musi iść także i odpowiednia propaganda oraz akcja wyjaśniająca zadania postawione przez IX Plenum.

Dlatego też Redakcja naszej gazety otwiera tym artykułem dyskusję na temat: Jak będę realizował w swojej codziennej pracy wytyczne IX Plenum?

Sądźmy, że wypowiedzi tych będzie dużo i pomogą one wykręcić wszelkie możliwości dla realizacji tych doniosłych zadań.

## Wcześniej usuwać niedociągnięcia

W ubiegłym tygodniu odbyła się narada personelu inżyniersko-technicznego z nakazami pracy.

Naradę otworzył Dyrektor Naczelny udzielając głosu Głównemu Inżynierowi, który wygłosił referat na temat spraw kadrowych i bolączek personelu. Po czym rozpoczęła się dyskusja.

Początkowo zdawać by się mogło, że trudno będzie o dys-

W dniu 30 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Zakładowej Rady Kobiectej, na którym Zarząd ukonstytuował się następująco:

Przewodnicząca — Janina Jastrzębska, V-przewodnicząca — Stanisława Żytkowska, Sekretarz — Kazimiera Karbownik.

Członkinie:

Anna Krawczyk, Felicja Sara niecka, Zofia Lesica, Maria Sławińska, Stanisława Banach, Fulek Janina, Eugenia Jagiełło, Irena Mucha, Janina Kolsut, Bogumiła Iwan, Krystyna Blejsz, Zofia Grzyb.

Nowo wybranemu Zarządowi załoga życzy jak najlepszych wyników w jego pracy.

kusję, ale po parominutowej przerwie zaczęła ona przybierać na sile. Najwięcej pretensji ze strony nakazowiczów wysuwano pod adresem przydziału mieszkań. Jedna z nakazowiczek opisała nieznosne warunki zamieszkania w baraku i przyznano jej rację. Ciekawi nas tylko jedno, że dyrekcja przyznawała rację wymienionej towarzysze, a dlaczego nie zareagowała na to wówczas, gdy my pisaliśmy o tym w felietonie „Dajcie kobietom się umyć“. Na pewno, gdyby to niedociągnięcie było usunięte wcześniej, nie trzeba by było stwierdzać, że to jest „nasza wina“ itd.

Inne głosy dotyczyły przeważnie przydziału mieszkań, których narazie dyrekcja nie jest w stanie przydzielić. Zwracano także uwagę na produkcję i wskazywano na trudności w pracy na poszczególnych odcinkach.

Narada ta dała wiele materiału, wskazała na dużo niedociągnięć, które w miarę możliwości będą usuwane.

Apelujemy do wszystkich pracowników z nakazami pracy, by swoimi trudnościami dzielili się z Redakcją, Wówczas bolączki te nie będą ich tajemnicą lecz zainteresują się nimi odpowiednie czynniki.

## Teraz jest już dużo lepiej

Organizacja ZMP-owska na wydziale TM-1 nie otaczała młodzieży należyta opieką, tak pod względem zawodowym jak i uświadczenia ideologicznego. Ostatnio zmieniło się wszystko na lepsze. Dowodem tego są masówki, na których młodzież podejmuje wiele zobowiązań z okazji II Zjazdu PZPR. Na masówce w dniu 27 listopada br. młodzież jednego oddziału podjęła cenne zobowiązanie założenia młodzieżowej brigady produkcyjnej pod kierownictwem kol. Bolesława Szymczyka, przewodniczącego koła Nr 23.

Organizacja ZMP winna otoczyć młodzież wydziału TM-1 jeszcze większą opieką tak ze strony organizacyjnej jak i zawodowej.

H. Glika  
korespondent

## O sukcesie decyduje wysiłek całej załogi

Zaczął się właściwie w kwietniu br. Każdy z pracowników, każda brigada wydziału TP-7 myślała o tym jakby najlepiej uczcić zbliżające się święto Pierwszego Maja. Jedni więc podejmowali zobowiązania krótkofalowe, byli jednak i takie brygady, które dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązały się długofalowo wykonać plan roczny na 1 miesiąc przed terminem.

Wreszcie na uroczystej masówce cała załoga postanowiła skrócić wykonanie planu rocznego o 1 miesiąc. Zobowiązanie podjęto i zaczęła się szlachetna rywalizacja, szlachetna walka o plan.

Jak na złość zaczęły się piętrzyć trudności. Najgorzej było z dostawą materiałów. Nie czekając na interwencję zaopatrzeniowców, załoga wystosowała apel do hut i przedstawiciele wydziałów podjechali z nim sami. Pomogli.

Materiał zaczął napływać rytmicznie. Lecz znów zaczęły się trudności z otrzymywaniem półfabrykatów z wydziału TP-1. Tym razem ZMP-wcy wystosowali apel do swych kolegów. Młodzieżowcy z TP-1 odpowiedzieli, że dołożą wszelkich starań, aby zapewnić wydziałowi TP-7 wykonanie zobowiązania. Słowa dotrzymali.

Konferencja partyjno-techniczna zmobilizowała jeszcze bardziej załogę. Na bazie długofalowego zobowiązania postanowili oni wykonać plan wrześniowy na dzień konferencji tj. do 20 września br. Zobowiązanie wykonali.

W czasie realizacji zobowiązania wykonania planu rocznego

przed terminem, szereg brygad i pracowników wyróżniło się swoją pracą. **Brygada tow. Stanisława Satriana, pracując bardzo rytmicznie, ukończyła swój plan roczny do dnia 18 listopada uzyskując proporcję przechodni. ZMP-ska brygada kol. Reszki codziennie biła się o plan, prosząc inż. Banaszyńskiego o zapełnienie im napelnienia na warsztat. Takie brygady, jak: Leona Buczmy, Gercharada, Wasika, co miesiąc podejmowały zobowiązania, wykonując swój plan przed terminem; ZMP-wiec kol. Wydra, lub tow. Krajewska, przewodnicząca pracy, przykładem swoim pociągali innych.**

Całą batalią o przedterminowe wykonanie planu kierowała organizacja partyjna, związkowa, młodzieżowa i kierownictwo wydziału. Zbiorowy ten wysiłek dał rezultaty. **W dniu 30 listopada br. zakład obległa wieść, że załoga TP-7 wykonała państwowy plan produkcji na rok 1953.**

Wśród zebranych na masówce — uroczysty nastrój. Dyrektor Naczelny zakładu dziękuje załogę za trud i wysiłek, jaki włożyła w realizację podjętego zobowiązania. Takie same podziękowanie z ramienia Komitetu Fabrycznego składa I Sekretarz tow. Julian Trzepak.

W imieniu załogi odpowiada tow. Szczerbińska, przyrzekając dalszą ofiarną pracę dla dobra klasy robotniczej. Zadowoleni i pełni dumy rozchodzą się pracownicy, by z nowym zapałem stanąć przy swych stanowiskach pracy.

(p)

## O kółku fotograficznym...

Fotografowanie jest rzeczą przyjemną i pożyteczną. Rozwija umysł i poczucie estetyki. Mając to na uwadze organizujemy w naszych zakładach wzorowe kółko fotograficzne. Koledzy będą mieli możliwość nauczania się techniki fotografowania i kopiowania pod okiem fachowego instruktora. Prócz tego będą słuchać wykładów z zakresu plastyki i fizyki.

W Domu Kultury będzie urządzona w dwóch pokojach pracownia fotograficzna. Otrzymałmy powiększalnik, aparat fotograficzny i aparat do zdjęć kinematograficznych.

Rozwój kółka fotograficznego będzie zależał od naszej wspólnej pracy. Będziemy mieli możliwość nabyć aparaty fotograficzne na dogodnych splatach ratalnych.

Zawiadamy, że zebranie organizacyjne i wyborcze odbędzie się w Domu Kultury w dniu 11 grudnia br. o godzinie 15.30.

Michał Włodarkiewicz

# Głosy w naszej dyskusji

Tow. Józef Jaskuła, przewodniczący komisji kontroli społecznej przy Radzie Zakładowej powiedział m. i.:

— Zarówno z referatu Towarzysza Bieruta wygłoszonego na IX Plenum PZPR, jak i z tego przedjazdowego wynika głęboka troska naszej partii i Rządu o wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Usprawnienie pracy OZR-u jest jednym z założeń tego zadania. Przed komisją kontroli społecznej stoją w świetle IX Plenum ważne zadania. Ostatnio przeprowadziliśmy reorganizację naszej komisji. Dokończaliśmy nowych członków. Pracę swą oprzemy na planie. Musimy dążyć do stworzenia jak najszerzego aktywu, gdyż dotychczasowa praca niektórych sekcji opierała się tylko na 4—5 osobach. Chciałbym aby nasza praca dała jak najlepsze wyniki. Aby nasza komisja, która ma na swoim koncie pewne osiągnięcia pracowała jeszcze lepiej i wydajniej, aby w stołówce były coraz lepsze obiady dla naszych robotników. Aby bufety były jak najlepiej zaopatrzone, a w naszych punktach usługowych — krawieckim, szewskim nie zdarzały się nigdy wypadki brakoróbstwa.

Wszystkie czynniki — Dyrekcja, wydziały NI, TM 3, winny pomóc OZR-owi, aby najlepiej mógł się wywiązać ze swych zadań.

Władysław Sosnowski z wydziału TP 1 na zapytanie, jak będzie realizował wytyczne IX Plenum, odpowiedział:

— Chyba, że jeszcze bardziej wzmoczoną pracą. Obecnie pracuję metodą Żandarowej. Wyraabiam średnio 200 proc. normy. Myślę, że to przecięt od nas robotników zależy. Jak będziemy pracować więcej, to i w całym kraju będzie nam wszystkim lepiej. Bo naszym bogactwem to nasza praca.

Teraz w naszym wydziale przystąpimy do nowej produkcji takich artykułów jak klucze, zamki yalowskie i inne. Tego rodzaju produkcja przyczyni się do lepszego zaspokojenia potrzeb ludności w mieście i na wsi.

Stanisław Satrian, brygadzieta jednego z wydziałów mówi na ten temat w ten sposób:

— Kiedy 18 listopada wykonałem plan roczny, poszedłem zaraz na dodatkową produkcję. Na naszym wydziale będziemy produkować blaszki do butów, maszyny do szycia, klucze dla

Motozbytu. Były robione próby tych dodatkowych asortymentów. Przystępujemy do ich uruchomienia na większą skalę. Otrzymałem niedawno propozycję przechodni za współzawodnictwo w naszym wydziale.

Pracą przy uruchomieniu nowych, dodatkowych asortymentów przyczyni się do realizacji wytycznych IX Plenum PZPR.

Ignacy Piasek, pracownik wydziału TM 3 powiedział:

— Nasz przemysł maszynowy w części swej produkcji przedstawia się obecnie na wytwarzanie artykułów konsumpcyjnych. Mówią o tym tezy przedjazdowe. Zaznajomiłem się z nimi dokładniej. Nasz wydział, jako jeden z pierwszych w zakładzie przystąpił do produkcji z odpadów użytkowych. Proszę tylko spojrzeć...

Patrzę na stos nowych produktów. Są to drobne gospodarskie przedmioty, tak bardzo w gospodarstwie domowym potrzebne. Tłuczki do ziemniaków i mięsa, rękojeści do pilników i inne.

— Wszystko to wykonuję ręcznie — mówił ob. Piasek — specjalnymi nożami. Będę teraz szkolił uczniów w tej dodatkowej produkcji. Sam też będę się doskonalił, w ten sposób przyczyni się do polepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły masowego użytku.

Jed.

## „Opowieść o prawdziwym człowieku” na scenie naszego Domu Kultury

Zespół dramatyczny naszego Domu Kultury wystawił ostatnio wyjątki ze sztuki „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Sztuka wystawiona była kilka razy m. i. na eliminacjach wojewódzkich w Kielcach, gdzie spotkała się z życzliwym przyjęciem i uznaniem. Ostatni raz grano sztukę w dniu 26. bm. Należy stwierdzić, że wyjątki ze sztuki były dobrane dobrze. Słowo wiążące wygłosił kol. Teodor Dąbrowski.

Należą się słowa uznania za pomysł przedstawienia. Wysiłek zespołu aktorów był duży. Gra naszych amatorów na poziomie dość dobrym. Należałoby jednak otoczyć ich większą opieką, zwłaszcza ze strony artystów teatru im. Żeromskiego. Swe role zagrali naprawdę dobrze kolesi: Jaworski w roli bohatera Mieriesiewa i Sawaryn w roli lekarza profesora i Zujewa. Na poziomie grał również kol. Dąbrowski w roli majora.

Sądymy, że próba tego rodzaju nie będzie ostatnia i następne będą na jeszcze lepszym poziomie.

## Nowowybrani radcy oddziałowi...

HENRYK PACIUSZKO został dopiero niedawno wybrany przewodniczącym rady oddziałowej na wydziale TP 6.

Nasi związkowcy nie mogli zrobić lepszego wyboru — mówi tow. Stanik, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej na tym wydziale. — Tow. Paciuszko, to nasz czołowy brygadzieta. Pracuje na specjalnie trudnym odcinku. Dzięki jego wnikliwej i ofiarnej pracy, trudności zostały usunięte. Opanował czytanie rysunku technicznego, co znacznie mu ułatwia pracę. Poza tym jako brygadzieta umie wychowawczo oddziaływać na swych pracowników na odcinku współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań. W swej pracy zwraca zawsze uwagę na rytmiczność. Uważam, że będzie on również dobrym radcą oddziałowym, tak jak jest dobrym brygadzieta.

Następnie rozmawiamy z tow. Paciuszką.

— W swej pracy radcy oddziałowego chcę się oprzeć o jak najlepszy kolektyw. Bo tylko kolektywna praca może dać wnikliwą pracę w pracy związkowej. Jednym z błędów dawnej rady oddziałowej było właśnie brak kolegiatności w pracy. Chcę również powiązać naszą pracę z oddziałową organizacją partyjną oraz z innymi organizacjami masowymi.

Zwrócić trzeba również uwagę na pracę komisji strukturalnych, zwłaszcza tych, które słabo pracują jak KO i inne.

Częste odprawy z mężami zaufania poszczególnych grup związkowych to ważny moment w mej pracy. Właściwa kontrola zadań poszczególnych kolegów związkowców pozwoli na pewno na wyższy poziom naszej pracy.

STANISŁAW MUSIELEWICZ dopiero od kilku dni jest przewodniczącym rady oddziałowej na wydziale TP 5.

Zastaliśmy go przy opracowywaniu planu pracy razem z tow. Ryszardem Słonimskim, nowowybranym sekretarzem.

— Pracę swą muszę oprzeć przede wszystkim na planie. Najważniejsze momenty w pracy naszej rady oddziałowej to przede wszystkim: uzwiązkowanie załogi naszego wydziału w 100 proc. oraz podniesienie dyscypliny związkowej na wyższy poziom. Należy zwrócić większą niż dotychczas uwagę na pracę z dojeżdżającymi oraz na wprowadzenie nowych metod pracy. To jest nasz zasadniczy plan, główne zagadnienia, koła których będziemy się „obracać” w naszej codziennej pracy. Dobry związkowiec to równocześnie dobry pracownik, świadomy celów i zadań, biorący udział we współzawodnictwie. Przedtem już w naszej grupie związkowej byłem zastępcą męża zaufania Józefa Żaka. Sam wyrabiam ponad 200% normy. Przyczyniły się do tego zwłaszcza czą zobowiązania podejmowane przeze mnie dla uczczenia ważnych rocznic i ostatnio z okazji II Zjazdu PZPR.

Sądzę, że nasza praca związkowa będzie szła coraz lepiej. Pracownicy nasi winni zrozumieć korzyści jakie daje im związek zawodowy. Pożyczki, żłobki, przed szkoła, wczasy — to wszystko przecież za nasze związkowe składki. I dlatego jak najwięcej naszych pracowników powinno być członkami związku zawodowego. Do tego pełnego uzwiązkowania załogi będę przede wszystkim dążył w swej pracy...

Jed.

## Oddawajmy punktualnie książki

Jesteśmy w naszej bibliotece w Domu Kultury. Nagle przy stoliku słyszymy donośny głos. Na „Chłopów” już czekam 3 miesiące. Czy są jeszcze w oprawie?

— Nie. Pożyczone.

— Jaki, ciągle pożyczone? — denerwuje się nasz kolega.

— Poproszę „Janosika” — Kurka — dopomina się koleżanka — słyszałam, że to ciekawa książka.

— W czytaniu — mówi znów kierowniczką biblioteki.

— A mnie „Niebo w płomieniach” — Parandowskiego. Czekam na tę książkę od kwietnia...

— W czytaniu — oznajmia znów kierowniczką.

Zaciekawilo mnie to ciągle „w czytaniu” i zrobiłem wywiadzik. Okazało się, że ponad 300 czytelników biblioteki zalega dość poważnie z oddawaniem książek. Listy były oddawane do naszego Radiowęzła, nazwiska wygłaszano przez radio. Było nawet ogłoszenie o karach pieniężnych. Ale to jakoś nie pomaga.

Wymieniamy kilku nieuczynnych, społecznych kolegów. Oto ci „najwybitniejsi”: Jadwiga Skupińska pożyczyla w dniu 8 lutego 1953 r. książkę Jeża pt. „Ci i tamci” i dotychczas jej nie zwróciła. A mieszka blisko — przy ulicy Dowkonta 4 m 5. Czesław Miłkowski nie zwraca do biblioteki pierwszy tom „Fi-

nansisty” od 20. maja 52 r. Kazimierz Misiowiec 2 książki od 22 sierpnia 1953 r. Natomiast Stefan Sałek od 1 marca 53 r. „zacztytuje” się książką Ben-Hur. Mieczysław Bąbała od 9 lutego 1953 r. Nie zwraca również 2 książki ob. Romuald Baran mimo że pożyczył je 9 lutego 1953 r.

Na dzisiaj dość.

Jakimi słowami mamy do Was przemówić? Jak mamy Was przekonać, że książka jest dla wszystkich, a nie tylko dla jednej osoby? Wydaje się słuszne przypominać Wam tak długo, aż najbardziej oporni zrozumieją wreszcie swoje niewłaściwe postępowanie i oddadzą książki. Co tygodnia więc stałą naszą rubryką będzie lista „miłośników” przetrzymywania książek. Jednocześnie należały, by odpowiednie czynniki wyciągnęły sankcje karne, w stosunku do tych, którzy złośliwie przetrzymują książki, i o tych właśnie też będziemy pisać.

Jed.

# Zbieraj złom!

# Praca Komisji Kontroli Społecznej

Celem naszej pracy jest kontrola OZR-u, stołówki, punktów usługowych i gospodarstwa rolnego w Wośnikach. Taki jest i podział naszych trzech sekcji. Sekcja stołówki i bufetów pracuje najwydajniej. Jej członkowie przeprowadzają systematyczne kontrole, składają sprawozdania wraz z wnioskami. Wiele z tych wniosków jest realizowana.

Ale wielu wniosków komisji nie da się zrealizować. Np. z tym „nieszczęsnym” ogrzewaniem stołówki. Wprowadzone ogrzewanie raczej ziębi niż grzeje. Aparaty są tylko głośnie i... chłodzące. Wydział NI, BHP nie widzą nadal rozwiązania tego tak ważnego problemu, a od tego zależy ciepły posiłek dla nas wszystkich.

Praca na odcinku bufetów dała rezultaty. Podniósł się stan sanitarny kiosków, usprawniono

transport towarów do bufetów itp.

Praca pozostałych sekcji — punktów usługowych i gospodarstwa rolnego była słabsza. Punkty usługowe są otoczone zbyt małą opieką ze strony OZR-u. Byłyby pożądane systematyczne kontrole ze strony inspektora OZR-u — nawet tygodniowe. Odnośnie gospodarstwa w Wośnikach komisja kontroli społecznej stawiała wnioski o wydzielenie majątku pod względem gospodarczym i finansowym. Dałoby to możliwość ustalenia kosztów własnych żywności i produktów hodowlanych w majątku.

Współpraca między kierownictwem OZR-u a komisją kontroli nie zawsze układa się zadawalająco. Kierownictwo nie rozumiało częstokroć roli komisji, uważając członków komisji za swych pracowników, np. przydzielanie im pewnych „urzędniczych” funkcji. Natomiast tam, gdzie pomoc komisji była nie-

zbędna, nie zawiadamiano jej o tym. Miało to miejsce np. w wypadku kradzieży w bufetach na wydziale TP 6.

Szukanie błędów, niedociągnięć po to aby usprawnić pracę OZR-u, to właściwa rola i zadanie komisji społecznej. Komisja jest przedstawicielem pracowników-konsumentów, czuwa nad sprawnością działania całego OZR-owskiego aparatu. A wiemy, że zwłaszcza dziś, w świetle wytycznych IX Plenum w trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących zagadnienie OZR-u ma wielką wagę. Dlatego nasza komisja będzie dążyła nadal do poprawy stylu pracy OZR-u i do tego, aby takie wydziały jak NI, TM 3, niosły OZR-owi pomoc.

Sądymy, że zdrowa, rzeczowa krytyka pozwoli naszemu OZR-owi postawić pracę na jeszcze wyższym poziomie.

Janina Korsakowa

## Ze sportu

Sekcja lekkoatletyczna Stal Radom zawiadamia, wszystkich członków L.A., jak i zarejestrowanych, że prowadzi treningi zimowe, na które składa się: gimnastyka, siatkówka, koszykówka oraz ćwiczenia techniczne.

Treningi odbywają się w sali gimnastycznej w liceum im. Chałubińskiego, Plac 15 Grudnia, I piętro, dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i piątki.

Treningi prowadzi ob. Wicherek.

## Kulturalny człowiek przestrzega porządku

Takie hasło spotykamy obok zegarów-automatów. Na ogół koledzy w kolejności odbijają swoje karty. Czasem jakaś „sarenka” wybiegnie naprzód, ale są to rzadkie wypadki.

Troszkę gorzej jest w stołówce. O godzinie 11-tej kolejka. Wielu, przeważnie młodych pracowników omija porządek i pcha się „na grandę”.

Koledzy, czy bez dozoru nie potraficie już być kulturalnymi ludźmi? Specjalnie daje się zauważyć jeden młodzieniec w złej lonej uczniowskiej czapce. Ten prawie zawsze omija kolejki. Tego samego zauważyłem przy obiedzie po godzinie 15-tej, jak śpieszył się nie patrząc na długą kolejkę.

Poprawcie się młody kolego. Jed.

## Co czytać?

W naszej bibliotece mamy obecnie wiele nowych, niedawno zakupionych książek. Omówimy kilka z nich.

Wielu z nas interesują sprawy polityczne i zagadnienia międzynarodowe. Książka „Stare i nowe Chiny” jest cennym wydawnictwem w tej dziedzinie. Wstęp Mao-Tse-Tunga wprowadza nas w przemiany polityczne, społeczne, gospodarcze, jakie dokonują się w Nowych Chinach. Literatura postępowych Niemiec interesuje nas bardzo. Bo do nie dawna jeszcze utożsamialiśmy Niemcy z hitleryzmem. O walce robotników niemieckich z faszystami pisze Jan Petersen w książce pt. „Nasza ulica”. Są to dzieje ulicy Wallstrasse w dzielnicy Berlina Charlottenburg. Książką tą złożył Petersen hołd ofiarom faszyzmu w walce o wyzolenie narodu niemieckiego i socjalizm.

Spekulanci Fritz Erpenbacha to powieść historyczna o stosunkach w dziennikarstwie w czasach Bismarka. Prasa była pełna zakłamania, tłumiąca wszelkie odruchy postępu według zasad junkierskiej polityki.

Zapraszamy wszystkich do naszej biblioteki. Wypożyczenie jest bezpłatne.

J. D.

## Wzmóc jak najbardziej pracę kulturalno-oświatową

O roli i znaczeniu upowszechnienia kultury nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wytyczne IX Plenum również zwracają uwagę na to zagadnienie — zagadnienie mówiące o naszym dotychczasowym dorobku kulturalnym i o potrzebie ciągłego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej. Praca oddziałowych komisji kulturalno-oświatowych jest na poziomie niezadawalającym.

Komisje pracują niesystematycznie. Na wydziałach gazetki ścienne ukazują się bardzo nieregularnie. Brak jest hasel mobilizujących załogę do podejmowania zobowiązań z okazji II Zjazdu itp.

Nie docenia tej sprawy zarówno kierownictwo poszczególnych wydziałów ani personel

techniczny. A przecież propaganda wizualna ma duże znaczenie, zwłaszcza w obecnym okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych. Komisje kulturalno-oświatowe winny zatroszczyć się w większym niż dotychczas stopniu o to, aby nasi koledzy wstępowali do zespołów artystycznych Domu Kultury.

Należałoby również wprowadzić atrakcyjne formy życia świetlicowego, któreby przyciągały do niej naszych pracowników. Ale do tego potrzeba dobre, ogrzanej świetlicy. Winniśmy tu znaleźć więcej gier, szachów i innych, bilard, odczyty, pogadanki, wieczorki artystyczne itp. Wiemy, że w Radomiu są tylko dwa kina i tłok w nich duży. Musimy pomyśleć również

o częstszym wyświetlaniu filmów w naszym Domu Kultury. Rada Zakładowa dużo ostatnio pomogła zespołom artystycznym przez zakup strojów góralskich i innych rekwizytów.

Zespoły naszego Domu Kultury ostatnio ożywiły się znacznie. Mają ambitne plany podejmując szereg zobowiązań z okazu pod nazwą „W rocznicę Pierwszego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” zorganizowanie imprezy dla Wojska Polskiego, imprezy dla wsi — oto najważniejsze punkty zobowiązania.

Sądymy, że Dom Kultury wykona swoje plany w 100 proc.

Wiesław Kompaniec  
przew. kom. kult. oświat.  
przy Radzie Zakładowej

# Straż Pożarna

Funkcjonariusz zakładowy straży przeciwpożarowej to sylwetka, którą zawsze spotkać możemy na wydziałach. Chodzi on zwykle powoli, rozgląda się dookoła, zajrzy tu i ówdzie, zwróci komuś uwagę, aby nie palił papieru, odsunie od kaloryfera naoliwioną szmatę i znów odejdzie dalej.

Przyglądają mu się robotnicy i niejeden mruknie:

— Ten, to dopiero ma życie. Cały dzień chodzi tylko, rozgląda się i nic nie robi. Pożarów u nas nie ma bo i gdzieżby. Budynki murowane. Zresztą kto się tam bawi ogniem...

Takie powiedzenie jest z gruntu błędne. Właśnie fakt, że nie ma u nas pożarów wystawia strażakom najlepsze świadectwo. To, że czujemy się bezpiecznie, to nie przypadek, lub „murowane ściany”, ale skutek środków zapo-

biegawczych stosowanych przez naszych dzielnych strażaków. Gęsta sieć gaśnic, dzwoni alarmowe, systematyczne szkolenie załogi o przyczynach i unikaniu pożarów, stała kontrola zakładu — to właśnie gwarancja naszego bezpieczeństwa.

Nasza straż pożarna współpracuje z innymi strażami zakładów podległych CZ PUM-owi. Ostatnio komisja arbitrażowa dokonała oceny współzawodnictwa. Po przeprowadzonej próbie sprawności, na podstawie tabeli punktów okazało się, że nasza straż osiągnęła bardzo ładne wyniki. Szczególnie dobrze oceniła komisja takie punkty jak stan prewencyjny, przeciwpożarowy, gotowość bojowa i konserwacja sprzętu, wykształcenie, plan zaopatrzenia, czas rozwinięcia akcji, wychowanie obywatelskie itp.

Zdaniem komisji na szczególną uwagę zasługuje wkład pracy komendy straży pożarnej na odcinku akcji zapobiegania przeciwpożarowego, co znajduje odbicie w porządku wewnątrz i na zewnątrz budynków produkcyjnych i w należytej konserwacji sprzętu, jego racjonalnego rozmieszczenia w budynkach, w napisach ostrzegawczych i wszelkiego rodzaju znaków orientacyjnych.

Po przeanalizowaniu osiągnięć straży pożarnych zakładów okazało się, że zajęliśmy pierwsze miejsce w skali CZ PUM zdobywając proporzec.

Naszym dzielnym strażakom załoga życzy dalszych sukcesów oraz pomyślnej pracy nad ochroną mienia państwowego przed klęską pożaru.

(D)